

PAWEŁ KUSIAK

Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych

e-mail: p.kusiak@amw.gdynia.pl

ORCID: 0000-0002-7180-7149

DOI: 10.34813/ptr2.2024.7

Benedykt XVI i atomowa dyplomacja Watykanu

Benedict XVI and the Vatican's nuclear diplomacy

Abstract. Within the framework of this text, the author seeks to verify the usefulness of the category “atomic diplomacy” for the study of the Catholic Church’s attitude to the problem of nuclear weapons. In addition, he seeks an answer to the question of whether the Catholic Church practiced nuclear diplomacy during the pontificate of Benedict XVI? In this context, a subsidiary question arises, which can be formulated as follows: Is the category of nuclear diplomacy useful for the study of the Catholic Church’s attitude toward nuclear weapons? The last problem faced by the author is the question of situating Benedict XVI’s reflection and teaching on nuclear weapons within the continuum of the development of the Catholic Church’s social doctrine, and clarifying whether in Benedict XVI’s teaching can be seen a harbinger of the radical changes in the Church’s stance towards nuclear weapons that manifested themselves during the pontificate of Francis?

Keywords: Benedict XVI, diplomacy, war, atom, nuclear weapons.

Era nuklearna rozumiana jako polityczna epoka, w której broń jądrowa stała się narzędziem wywierania politycznego wpływu, rozpoczęła się w 1945 roku wraz ze zrzuceniem przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki. Era ta ciągle trwa i trudno wyobrazić sobie jej zakończenie, gdyż trudno wyobrazić sobie, że przywódcy polityczni zrezygnują z broni gwarantującej tak wielką przewagę jak broń jądrowa. Era ta, obok wielu nowych prawd i teorii politycznych, ujawniła także poważne ograniczenia moralnego autorytetu papieżstwa. Realizacja idei rozbrojenia nuklearnego, na gruncie której konsekwentnie

stoi Kościół katolicki, wymaga zgody wszystkich mocarstw tę broń posiadających. Przez ostatnie dekady Watykan konsekwentnie dążył do współpracy ze światowymi liderami w tworzeniu norm dotyczących posiadania i używania broni jądrowej. Jego polityka niezaangażowania oraz intelektualne podejście, oparte na tradycji wojny sprawiedliwej, zapewniły mu ważne miejsce w gronie dyskutujących o kwestiach nuklearnych. Mimo to twarda siła wciąż przeważała nad moralnym wpływem Kościoła, a argumenty etyczne nie rozwiązały problemów bezpieczeństwa.

Atomowa dyplomacja

W ramach naukowej, szczególnie anglosaskiej, debaty na temat doktrynalnego stosunku Kościoła katolickiego do problemu broni jądrowej przywoływana bywa kategoria atomowej, czy też nuklearnej, dyplomacji. Termin ten można rozumieć na wiele sposobów. Na pierwszy plan wysuwają się jednak dwa podstawowe sposoby jego definiowania. Pierwszy ma charakter opisowy, drugi zawiera zaś w sobie postulat normatywny czy też nawołujący do konkretnego działania.

Odnosnie do pierwszego typu atomowej dyplomacji wskazać należy, że w dyskusjach wokół znaczenia broni jądrowej w stosunkach międzynarodowych, zwykle można napotkać tę kategorię w odniesieniu do opisu historycznych prób wykorzystania broni jądrowej do osiągnięcia celów dyplomatycznych (USA Department of State, 2024). Historycznie termin „dyplomacja atomowa” odwoływał się do dorozumianej lub jawnej groźby ataków bronią jądrową, aby wywrzeć presję na geopolitycznych rywali (Longley, 2022). Innymi słowy, atomowa dyplomacja to takie działanie, kiedy do realizacji celów zewnętrznych państwo wykorzystuje fakt, że dysponuje ono bronią jądrową, używając jej jako argumentu przetargowego. Najbardziej jaskrawym przykładem będzie tu oczywiście szantaż nuklearny z tzw. teorią szaleńca na czele (Ellsberg, 1959)¹. Wyobrazić można sobie jednak również dużo mniej radykalne formy zamanifestowania faktu posiadania przez danego aktora politycznego zdolności w obszarze nuklearnym. Przykładem mogą być oficjalnie zakomunikowane zmiany w doktrynie atomowej danego państwa.

Drugi sposób rozumienia kategorii „atomowa dyplomacja” nacisk kładzie nie na wykorzystywanie gróźb jądrowych na rzecz realizacji politycznych celów, ale na fakt, że celem zasadniczym państwa prowadzącego nuklearną dyplomację powinno być działanie w celu lepszej kontroli istniejącej broni jądrowej i ograniczenie ryzyka wybuchu wojny z jej wykorzystaniem. Warto tu zauważyć, że ten typ atomowej dyplomacji mogą uprawiać nie tylko państwa posiadające broń jądrową, ale wszyscy aktorzy stosunków międzynarodowych. Tego rodzaju atomowa dyplomacja bazuje na założeniu, że minimalizowanie ryzyka konfliktu atomowego i podtrzymywanie tzw. tabu nuklearnego leży w ogólnoludzkim interesie, w związku z czym wszyscy powinniśmy działać na rzecz realizacji tego celu. W takim duchu atomową dyplo-

¹ Za twórcę współczesnej, rozwijanej w epoce nuklearnej, wersji „teorii szaleńca” (ang. *madman theory*) uchodzi amerykański prezydent Richard Nixon i jego administracja. Weszła ona do historii dyplomacji jako postawa w negocjacjach, według której polityk działał tak, aby podtrzymać u przeciwnika obraz własnego „szaleństwa” (nieprzewidywalności), by w ten sposób uwiarygodnić swoje groźby (Wasiuta, 2022, s. 206).

mację najpewniej rozumiał Abrahama Bargman, który w opublikowanym w 1977 roku, w apogeum zimnej wojny, eseju pod znamienym tytułem *Nuclear Diplomacy*, stwierdził, że:

Nowe poczucie międzynarodowego zagrożenia przenika dyplomację nuklearną. Programy nuklearne rozprzestrzeniły się, omijając Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT), a rozwój bardziej wydajnych instrumentów masowej zagłady podważył inne środki kontroli zbrojeń. (1984, s. 159)²

Powyższe słowa uznać można za uzasadnienie konieczności rozwoju specjalnych dyplomatycznych działań na rzecz kontroli technologii jądrowych, szczególnie tych o charakterze wojskowym. Można jednak również postawić pytanie, czy termin „polityka nuklearna” w zasadzie nie mógłby spełniać funkcji analogicznej jak atomowa dyplomacja, czyli zapytać o sens wprowadzania do polskiej debaty naukowej kolejnej kalki z języka angielskiego. Odnosząc się do postawionego tutaj zarzutu, należy mimo wszystko podkreślić, że „polityka atomowa”, czy też „polityka nuklearna”, to pojęcia niewątpliwie szersze, akcentujące sprzeczności zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne związane z militarnymi i niemilitarnymi technologiami jądrowymi. Dyplomacja w swym głównym sposobie rozumienia odnosi się do relacji pomiędzy państwami czy też aktorami stosunków międzynarodowych, którzy atrybuty państwowe posiadają.

Atomowa dyplomacja Stolicy Apostolskiej

Przechodząc do problemu atomowej dyplomacji Stolicy Apostolskiej, czy też Watykanu, należy w pierwszej kolejności odrzucić pierwszy sposób rozumienia kategorii „dyplomacja atomowa”, nawiązujący do wykorzystania broni jądrowej w celach realizacji określonej polityki. Watykan broni jądrowej nie posiada i trudno sobie to wyobrazić nawet w kategoriach daleko spekulatywnych. W związku z tym nie można mówić o próbie wykorzystania przez Kościół broni jądrowej w jakimkolwiek celu. Kościół posiada jednak globalne cele o charakterze religijnym (ewangelizacja). Realizując je w konkretnej rzeczywistości historycznej, w której istnienie technologii i broni jądrowej jest faktem, nie może tej rzeczywistości lekceważyć. Stąd uzasadnione zdaje się przyjęcie założenia, że Kościół katolicki atomową dyplomację prowadzi od roku 1945, czyli od chwili, kiedy ta broń została po raz pierwszy wykorzystana. Na jej potrzeby Kościół wykorzystuje posiadane przez Watykan atrybuty państwowe oraz swoją miękką siłę (*soft power*) bazującą na tradycji i autorytecie moralnym, a sterowaną poprzez nauczanie społeczne Kościoła, oparte na wykładni Magisterium.

Niewątpliwie moment przełomowy w dziejach atomowej dyplomacji Watykanu miał miejsce w roku 1982, kiedy to Jan Paweł II w orędziu do uczestników sesji specjalnej Zgromadzenia, odczytanym 7 czerwca przez Kardynała Sekretarza Stanu Agostino Casaroli, stwierdził:

² Tłum. P. Kusiak. Oryg.: A new sense of international insecurity pervades nuclear diplomacy. Nuclear programs have proliferated, circumventing the Non-Proliferation Treaty (NPT), and the development of more efficient instruments of mass destruction has undermined other arms control measures.

W obecnych warunkach „odstraszanie” oparte na równowadze, taktowane, oczywiście, nie jako cel sam w sobie, lecz jako etap na drodze do stopniowego rozbrojenia, może być jeszcze uważana za moralnie dopuszczalna. (Jan Paweł II, 1982, s. 236)

Dokument ten niewątpliwie należy do kamieni milowych i kluczowych źródeł historii zimnowojennej nuklearnej dyplomacji Watykanu, zakreślając jej obszerne etyczne ramy. Podkreślić przy tym należy, że przesłanie dokumentu wyraźnie kontrastowało z wypowiedziami poprzedników Jana Pawła II, którzy co do zasady odrzucali ideę budowy pokoju w oparciu o groźbę wzajemnego zagwarantowanego zniszczenia (ang. *mutual assured destruction*, MAD).

Istnieje pogląd, że od zarania ery nuklearnej, Kościół katolicki kwestie związane z bronią jądrową (w mniejszym stopniu z energetyką), stawiał na szczycie swojej agendy w polityce zagranicznej. Faktem jest jednak to, że badacze dziejów zimnej wojny są raczej skłonni lekceważyć, tudzież nie doceniać znaczenia dyplomacji atomowej Watykanu dla przebiegu zimnej wojny (Bateman, 2019). Prawdopodobnie wynika to z dominacji w tym środowisku naukowców reprezentujących podejście wpisujące się w szeroko rozumiany paradygmat realistyczny teorii stosunków międzynarodowych. W jego świetle Kościół katolicki nie jest aktorem politycznie sprawczym w stosunkach międzynarodowych (lub jego sprawczość jest daleko ograniczona), gdyż nie dysponuje twardą siłą (*hard power*). Tego rodzaju sposób myślenia idealnie oddaje, często przywoływane w kontekście dyskusji o sile oddziaływania Kościoła na politykę międzynarodową, słynne pytanie zadane przez Józefa Stalina podczas jednej z narad poświęconych polityce wobec Stolicy Apostolskiej. Sowiecki przywódca miał wtedy lekceważąco spytać: „Ile dywizji pancernych ma papież” (Cheda, 2017).

Niezależnie od faktu niedoceny, a może nawet ignorowania przez dużą część badaczy zaangażowania i głosu atomowej dyplomacji Kościoła katolickiego w okresie zimnej wojny, jej oddziaływanie na przywódców wielkich mocarstw jest faktem. Przykładem mogą być aktywne zabiegi prezydenta USA Ronalda Reagana, czynione u papieża Jana Pawła II o poparcie zainicjowanego przez siebie w 1983 roku projektu Inicjatywy Obrony Strategicznej (Strategic Defense Initiative, SDI), którego celem było ograniczenie możliwości efektywnego uderzenia jądrowego na USA. Istnieć mają także dowody na to, że Watykan pod wpływem Reagana przyczynił się do złagodzenia stanowiska Konferencji Katolickich Biskupów Stanów Zjednoczonych na temat dopuszczalności odstraszania nuklearnego wyłożone w liście z 1983 roku (McBrady, 2015, s. 129–152). Odstraszanie uznane zostało za narzędzie prowadzące do rozbrojenia, a nie potencjalne źródło eskalacji nuklearnej:

Odstraszanie atomowe powinno być krokiem w kierunku postępu w rozbrojeniu. Każda propozycja dodatku do naszego strategicznego systemu lub strategicznej doktryny musi być oceniana precyzyjnie w świetle tego, czy będzie krokiem w kierunku »postępu rozbrojenia«, czyniący je bardziej lub mniej prawdopodobnym³.

³ Tłum. P. Kusiak. Oryg. „Nuclear deterrence should be used as a step on the way toward progressive disarmament. Each proposed addition to our strategic system or change in strategic doctrine must be assessed precisely in light of whether it will render steps toward »progressive disarmament« more or less likely” (The Challenge of Peace, 1983). Dodatkowo dostępne jest inne polskie tłumaczenie opublikowane w 1983 roku: „Odstraszanie nuklearne powinno służyć jako krok na drodze do stopniowego rozbrojenia. Każdy proponowany dodatek do naszego

Równolegle do amerykańskich starań na rzecz poparcia dla SDI, działał również ZSRS, który lobbował w kierunku potępienia przez Kościół tego programu. Warto przy tym również wskazać, że w latach 80. Papieska Akademia Nauk stała się forum dla wymiany poglądów naukowców z obu stron żelaznej kurtyny oraz miejscem intensywnie badającym możliwe konsekwencje użycia broni jądrowej (Skalka, 2022; Williams, 2023, s. 51).

Wraz z zakończeniem zimnej wojny problem broni jądrowej i jądrowego rozbrojenia nie znikł z agendy wyzwań międzynarodowych, jego znaczenie jednak spado. Zmianę tę można symbolicznie dostrzec za pośrednictwem edukacyjnego narzędzia, jakim jest „Zegar zagłady” (Doomsday Clock) tworzony i aktualizowany od 1947 roku przez amerykańską organizację pozarządową Bulletin of the Atomic Scientists⁴. W roku 1987 zegar wskazywał 3 minuty do północy, w roku 1991, czyli roku rozpadu ZSRS, wskazywał już 17 minut do północy. Później symboliczny czas do „zagłady” już tylko spadał. Poniżej 5 minut spadł w roku 2013.

Niezależnie od zmiany specyfiki międzynarodowych zagrożeń w epoce pozimnowojennej, Watykan nie zrezygnował z aktywności w ramach dialogu na temat broni jądrowej. W ostatnich latach najgłośniej w tym kontekście dyskutowano postawę papieża Franciszka, który kontrolę zbrojeń postawił w centrum swojego społecznego nauczania. Odszedł on od stanowiska Jana Pawła II w sprawie odstraszenia atomowego, przyjmując, że nie tylko używanie, ale także samo posiadanie broni jądrowej ma charakter niemoralny (Kojkoł i in., 2021, s. 3–26).

Benedykt XVI wobec broni jądrowej

W kontekście przełomu, który nastąpił w stanowisku Watykanu wobec broni jądrowej w okresie po zakończenia pontyfikatu Jana Pawła II, na szczególną uwagę zasługuje trwający w latach 2005–2013 pontyfikat Benedykta XVI. Joseph Ratzinger, który zasiadł na Stolicy Piotrowej 19 kwietnia 2005 roku, był pierwszym papieżem wybranym na ten urząd po zakończeniu zimnej wojny. Problematyka wojny i pokoju stanowiła istotny element doktryny społecznej Benedykta XVI. Subtelne wskazówki co do jej charakteru odnaleźć można było już w imieniu, które wybrał nowy papież. Uważa się, że przyjmując imię Benedykta XVI, kard. J. Ratzinger miał z jednej strony, poprzez nawiązanie do św. Benedykta z Nursji, podkreślić, jak wielkie znaczenia ma dla niego dziedzictwo tradycji europejskiej; z drugiej oddać szacunek papieżowi Benedyktowi XV, który zasiadał na Stolicy Piotrowej w okresie I wojny światowej.

systemu strategicznego lub zmianę w doktrynie strategicznej należy oceniać właśnie w świetle tego czy uczyni ona bardziej lub mniej prawdopodobnymi kroki w kierunku »stopniowego rozbrojenia« (Wydział Informacji KC PZPR, 1983, s. 36–37).

⁴ Zegar zagłady (ang. Doomsday Clock) – projekt edukacyjny rozwijany od 1947 roku przez Bulletin of the Atomic Scientists na Uniwersytecie Chicagowskim, gdzie widnieje zawsze x minut do północy, a „północ” oznacza zagładę ludzkości. Pierwotnie „zagłada” oznaczała wojnę nuklearną, lecz koncepcja zegara ewoluowała. Na początku XXI w. jako prawdopodobne przyczyny zagłady, poza bronią jądrową, klasyfikować zaczęto technologie zmieniające klimat i nowe osiągnięcia w naukach biologicznych i nanotechnologii, które mogą spowodować nieodwracalne szkody (Bulletin of the Atomic Scientist, 2024).

W celu lepszego zrozumienia stosunku Benedykta XVI do wojny i broni jądrowej, w pierwszej kolejności należy sięgnąć do jego wcześniejszych wypowiedzi, jeszcze jako kard. Ratzingera. Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim to, co mówił w przededniu objęcia Tronu Piotrowego w 2004 roku, w trakcie słynnej debaty z Jürgenem Habermasem w Katolickiej Akademii Bawarii. Przyszły papież właśnie wyłożył wtedy m.in. swój pogląd na temat cywilizacyjnego znaczenia broni atomowej. Mogłoby się wydawać, że rozważania kard. Ratzingera prowadzone są w duchu realistycznego paradygmatu teorii stosunków międzynarodowych, a nie bliższego Kościołowi katolickiemu idealizmu. Przyszły papież wskazywał, że:

De facto przez długi czas zachowała nas przed wojną atomową konkurencja przeciwstawionych sobie bloków i obawa, że zniszczenie drugiego doprowadzi jednocześnie do zniszczenia siebie. Wzajemne ograniczenie władzy i obawa o własne przetrwanie okazały się zbawienne. (Ratzinger, 2018, s. 155)

Z przytoczonych słów wynika, że kard. Ratzinger stał na stanowisku, że zasada wzajemnego zagwarantowanego zniszczenia (ang. *mutual assured destruction*; MAD) w dużym stopniu zapewniła światu bezpieczeństwo od atomowej zagłady. Warto pamiętać o tej wypowiedzi, gdyż jako papież Benedykt XVI na podobne słowa już sobie nie pozwalał.

Jako papież Benedykt XVI o broni jądrowej mówił inaczej, w swoich wypowiedziach podkreślał jednak znaczenie wyścigu zbrojeń, który nie zaniknął, a wszedł w nową fazę po okresie zimnej wojny. Benedykt XVI swoje stanowisko rozwijał na podstawie założenia, że wydatki na zbrojenia służą utrwalaniu nierówności na poziomie globalnym i lokalnym. W tym kontekście, odnośnie do broni jądrowej, następca Jana Pawła II apelował o działania na rzecz jej nieprolifracji oraz dążenie do likwidacji tej, która już istnieje. Niewątpliwie, najwartościowszymi źródłami do rekonstrukcji doktryny Benedykta XVI na temat broni jądrowej są papieskie listy z okazji Światowego Dnia Pokoju, szczególnie te z lat 2006, 2007 i 2008. Okazja ta, obok dorocznego spotkania papieża z korpusem dyplomatycznym, zwykle stanowi pretekst dla Głowy Kościoła do wypowiedzi na temat bieżących problemów globalnych.

W liście z 2006 roku Benedykt XVI w sposób jednoznaczny potępił gromadzenie broni jądrowej w celu odstraszenia. Poza argumentami związanymi z zagrożeniem wojną jądrową i zniszczeniem planety, papież zwracał uwagę na wysokie koszty polityki odstraszenia:

A co powiedzieć o rządach, które liczą na broń nuklearną, pragnąc zapewnić bezpieczeństwo swoim krajom? Razem z niezliczonymi ludźmi dobrej woli można stwierdzić, że taka perspektywa jest nie tylko tragiczna, ale i całkowicie złudna. W wojnie nuklearnej nie byłoby bowiem zwycięzców, a jedynie ofiary. Prawda o pokoju wymaga, aby wszyscy – zarówno rządy, które w sposób zdeklarowany czy utajniony posiadają broń nuklearną, jak też te, które mają zamiar ją zdobyć – razem odwróciły bieg spraw, dokonując jasnych i trwałych wyborów, zmierzając zgodnie ku postępującemu i wspólnemu rozbrojeniu nuklearnemu. Zaoszczędzone w ten sposób środki mogą być wykorzystane w programach rozwoju, obejmujących wszystkich mieszkańców, a w pierwszym rzędzie najbardziej niebezpiecznych. (Benedykt XVI, 2016)

Odnosząc się do przywołanych wyżej słów, zauważyć należy, że Benedykt XVI nawiązuje w nich do często podnoszonego w kontekście dyskusji o broni jądrowej imperatywu, że wojna jądrowa nie może mieć zwycięzców, gdyż nieuchronnie musi ona eskalować aż do globalnej zagłady. Trudno zliczyć wszystkie wystąpienia kiedy „wielcy tego świata” przywoływali ten polityczny topos. Chyba najsłynniejsze odwołanie do tego założenia przypisywane jest Albertowi Einsteinowi, który w latach czterdziestych powiedział miał: „Nie wiem, jaka broń zostanie użyta w trzeciej wojnie światowej, ale czwarta będzie się toczyć na kije i kamienie” (Evon, 2023).

Wątki z roku 2006 Benedykt XVI niejako rozwinął w kolejnym liście z roku 2007. Na jego kartach zauważył, że pomimo zakończenia zimnej wojny faktycznie nie nastąpiło ograniczenie zagrożeń związanych z bronią jądrową. W ocenie papieża stało się wręcz odwrotnie. Problem proliferacji stał się jeszcze bardziej znaczący. W tym kontekście, Benedykt XVI zauważył:

Inną kwestią budzącą wielki niepokój jest wyrażana ostatnio przez niektóre państwa wola posiadania broni nuklearnej. Pogłębiło to jeszcze bardziej rozpowszechniony klimat niepewności i lęku przed potencjalną katastrofą atomową. Powracają na myśl minione czasy wyczerpujących napięć tak zwanej „zimnej wojny”. W późniejszym okresie zapanowała nadzieja, że niebezpieczeństwo atomowe zostało definitywnie zażegnane, a ludzkość mogła wreszcie głęboko odetchnąć z ulgą. Jakże aktualne wydaje się dziś ostrzeżenie Soboru Watykańskiego II: „Wszelkie działania wojenne, zmierzające bez żadnej różnicy do zniszczenia całych miast lub też większych połaci kraju z ich mieszkańcami, są zbrodnią przeciw Bogu i samemu człowiekowi, zasługującą na stanowcze i natychmiastowe potępienie”. Niestety groźne cienie wciąż gromadzą się na horyzoncie ludzkości. Drogą do zapewnienia wszystkim pokojowej przyszłości są nie tylko umowy międzynarodowe o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej, ale także zobowiązanie się do tego, by zdecydowanie dążyć do jej ograniczania, aż po ostateczne opróżnienie arsenałów. Nie należy rezygnować z żadnej możliwości, aby drogą pertraktacji zostały osiągnięte te cele! Stawką w tej grze jest los całej rodziny ludzkiej! (2007)

Trzecie kolejne ważne wystąpienie Benedykta XVI poruszające problem broni jądrowej miało miejsce w roku 2008. Podobnie jak w latach wcześniejszych, stanowiło ono element listu z okazji Światowego Dnia Pokoju. W swoim wystąpieniu w roku 2008 Benedykt XVI po raz kolejny wyraził obawy przed proliferacją broni jądrowej oraz postępującym wyścigiem zbrojeń. Jako winnych takiej sytuacji wskazał kraje najlepiej uprzemysłowione, czyli przede wszystkim państwa Zachodu. Obok nich, winnymi zbrojeń miała być również rządząca oligarchia państw biednych. Z pewną obawą papież skonstatował zaś, że proces ograniczenia proliferacji broni jądrowej przestał postępować. W związku z tym wyraził on de facto utopijny apel do politycznych liderów, aby wrócili do prac nad docelową likwidacją atomowego arsenałów:

Ludzkość przeżywa dziś niestety wielkie podziały i ostre konflikty, których posępny cień kładzie się na jej przyszłości. Na rozległych obszarach globu narastają napięcia, podczas gdy niebezpieczeństwo, że coraz więcej krajów będzie posiadało broń nuklearną budzi w każdym odpowiedzialnym człowieku uzasadniony niepokój. [...] W planie bardziej ogólnym trzeba niestety odnotować ze smutkiem wzrost liczby państw uczestniczących w wyścigu zbrojeń: nawet kraje określane jako rozwijające się, przeznaczają znaczną część ze swego szczupłego dochodu narodowego na zakup broni. Odpowiedzialność

za ten zgubny handel ponosi wiele stron: zarówno przemysłowo rozwinięte kraje świata, które czerpią ogromne zyski ze sprzedaży broni, jak i oligarchie będące u władzy w wielu krajach ubogich, które chcą wzmocnić swą pozycję przez zakup coraz bardziej nowoczesnej broni. W czasach tak trudnych naprawdę konieczne jest, by wszyscy ludzie dobrej woli starali się osiągnąć konkretne porozumienia w kwestii skutecznej demilitaryzacji, przede wszystkim w zakresie broni nuklearnej. W obecnej fazie, kiedy proces, który ma doprowadzić do nierozprzestrzeniania broni nuklearnej zatrzymał się, czuję się w obowiązku wezwać rządzących, by bardziej zdecydowanie podjęli na nowo rokowania mające na celu stopniową, opartą na uzgodnieniach eliminację istniejących arsenałów broni nuklearnych. (Benedykt XVI, 2008)

Podsumowanie

Niewątpliwie przełomowe dla doktryny społecznej Kościoła katolickiego w obszarze wojny i pokoju oraz broni jądrowej stało się rozwijane po 2013 roku nauczanie papieża Franciszka, akcentujące całkowite odrzucenie idei wojny sprawiedliwej i dopuszczalnego użycia broni jądrowej. Faktem jest jednak również to, że już Benedykt XVI rozpoczął stopniowe odchodzenie od zimnowojennej doktrynalnej narracji Kościoła na temat broni jądrowej. Mógł to zrobić ze względu na nowe uwarunkowania funkcjonowania systemu międzynarodowego. Kościół nie musiał już ustosunkowywać się do ryzyka wojny dwóch bloków, a doktrynalnie mierzyć się z jednobiegunową hegemonią USA i zagrożeniami asymetrycznymi na czele z terroryzmem. Tu warto podkreślić, że krytyczna analiza papieskich postulatów dotyczących rozbrojenia nuklearnego wskazuje na fakt, że imperatyw dla tego rodzaju dążeń został przez Ojca Świętego wpisany w szersze ramy społeczno-ekologicznej troski o planetę. Papież w swojej narracji podkreślał związek pomiędzy koniecznością ograniczenia zbrojeń oraz redukcji arsenałów broni jądrowej, a ochronę istnienia naszej planety i życia przyszłych pokoleń. Kluczowymi są takie założenia, że: (1) nie możemy być obojętni na to co dzieje się wokół nas; (2) zło, niezależnie gdzie ma miejsce, wpływa na wszystkich ludzi. Ponadto Benedykt XVI w swoim nauczaniu podkreślał, że relacje pomiędzy człowiekiem a środowiskiem powinny być skonstruowane na wzór relacji jednostek i grup społecznych, tzn. powinny mieć charakter podmiotowy.

Odnosząc się do pozostałych omówionych w tekście problemów, wskazać należy, że kategoria atomowej dyplomacji wydaje się narzędziem teoretycznym, adekwatnym do opisu działań dyplomacji watykańskich na rzecz nieprolifracji broni jądrowej i nuklearnego rozbrojenia. Faktem jest również to, że Kościół samodzielnie nie jest w stanie prowadzić efektywnej atomowej dyplomacji. Obecne stanowisko papieża Franciszka, potępiające nawet samo posiadanie broni jądrowej, może wręcz zrażać państwa nuklearne i utrudnić realizację celów Watykanu. Patrząc z historycznej perspektywy, można zaryzykować przypuszczenie, że Jan Paweł II miał bardziej realistyczne spojrzenie na międzynarodowy porządek i kwestie nuklearne, co umożliwiło Watykanowi większy wpływ na sprawy globalne. Jednak po zakończeniu zimnej wojny współpraca Watykanu i USA w kwestii kontroli zbrojeń zaczęła słabnąć. Świat

po zimnej wojnie wszedł w nowy etap historii, cechą tego etapu niezmiennie jednak pozostaje broń jądrowa i wyzwania z nią związane.

Literatura

- Bargman, A. (1977). Nuclear Diplomacy. *Proceedings of the Academy of Political Science*, 32(4).
- Bateman, A. (2019). *The Vatican's Nuclear Diplomacy from the Cold War to the Present. War on the Rocks*. <https://warontherocks.com/2019/12/the-vaticans-nuclear-diplomacy-from-the-cold-war-to-the-present/>, [dostęp: 04.03.2023].
- Benedykt XVI. (2006). *Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2006 roku*. Libreria Editrice Vaticana. https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/peace/documents/hf_ben-xvi_mes_20051213_xxxix-world-day-peace.html (dostęp: 03.03.2023).
- Benedykt XVI. (2007). *Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2007 roku*. Libreria Editrice Vaticana. https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/peace/documents/hf_ben-xvi_mes_20061208_xl-world-day-peace.html (dostęp: 03.03.2023).
- Benedykt XVI. (2008). *Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2008 roku*. Libreria Editrice Vaticana. https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/peace/documents/hf_ben-xvi_mes_20071208_xli-world-day-peace.html (dostęp: 03.03.2023).
- Bulletin of the Atomic Scientists. (2024). *Taylor and Francis for the Bulletin of the Atomic Scientists*. <https://thebulletin.org/> (dostęp: 03.03.2023).
- Cheda, R. (2017, 15 października). Siła Watykanu. Ile dywizji ma papież? *Rzeczpospolita*. <https://www.rp.pl/Historia/310129890-Sila-Watykanu-Ile-dywizji-ma-papiez.html> (dostęp: 22.03.2019).
- Ellsberg, E. (1959). *The Political Uses of Madness (lecture, Lowell Institute of the Boston Public Library, Boston, MA, 26 March 1959)*. Ellsberg.net. https://www.ellsberg.net/wp-content/uploads/2023/03/DE_Notes_Papers_Art_of_Coercion_The_Political_Uses_of_Madness_Lowell_Lecture_ONE_34_pages_1959.pdf (dostęp: 12.03.2023).
- Evon, D. (2023). *Did Albert Einstein Say World War IV Will be Fought 'With Sticks and Stones'?* Snopes.com. <https://www.snopes.com/fact-check/einstein-world-war-iv-sticks-stones/>, [dostęp: 04.03.2023].
- Jan Paweł II. (1982). Orędzie do uczestników sesji specjalnej ONZ w sprawie rozbrojenia 7 VI 1982. W: R. Rajecki (1989). *Stolica Apostolska wobec rozbrojenia*. Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Kojkoł, J., Kusiak, P., Wszyński, Ł. (2021). Kościół a broń jądrowa. Rekonstrukcja doktryny społecznej Kościoła katolickiego. *Przegląd Religioznawczy*, 3(281), 3–26.
- Longley, R. (2022). *The Art of Atomic Diplomacy*. ThoughtCo. <https://www.thoughtco.com/atomic-diplomacy-4134609> (dostęp: 12.03.2024).
- McBrady, J. (2015). The Challenge of Peace: Ronald Reagan, John Paul II, and the American Bishops. *Journal of Cold War Studies*, 17(1), 129–152.
- Ratzinger, J. (2018). Co jest spoiwem świata? Przedpolityczne podstawy moralne państwa liberalnego. W: J. Ratzinger, *Uwolnić wolność. Wiara a polityka w trzecim tysiącleciu*. Towarzystwo Naukowe KUL.
- Ratzinger, J. (2018). *Uwolnić wolność. Wiara a polityka w trzecim tysiącleciu*. Towarzystwo Naukowe KUL.

- Rajecki, R. (1989). *Stolica Apostolska wobec rozbrojenia*. Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Roberts, B. (2023). *Morality and Nuclear Weapons: Practitioner Perspectives*. Center for Global Security Research Lawrence Livermore National Laboratory.
- Skalka, A. (2022). *Scientists on Crusade: Vatican Nuclear Advocacy and the Holiness of the Cold War*. Harvard Davis Center. <https://daviscenter.fas.harvard.edu/insights/scientists-crusade-vatican-nuclear-advocacy-andholiness-cold-war> (dostęp: 09.04.2023).
- United States Conference of Catholic Bishops. (1983, 3 maja). *The Challenge of Peace: God's Promise and Our Response. A Pastoral Letter on War and Peace by National Conference of Catholic Bishops*. <https://www.usccb.org/issues-and-action/human-life-and-dignity/war-and-peace/nuclear-weapons/upload/statement-the-challenge-of-peace-1983-05-03.pdf> (dostęp: 03.03.2023).
- USA Department of State. (2024). *Archive. Atomic Diplomacy*. <https://2001-2009.state.gov/r/pa/ho/time/cwr/104434.htm> (dostęp: 03.03.2023).
- Wasiuta, O. (2022). Zagrożenia nuklearne i „teoria szaleńca” w rosyjskiej retoryce wojennej. *Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej*, 20(4), 205–243.
- Williams, H. (2023). Ultima Ratio: Papal Statements on Nuclear Weapons and Just War Doctrine. W: B. Roberts (editor), *Morality and Nuclear Weapons: Practitioner Perspectives* (s. 42–58). Center for Global Security Research Lawrence Livermore National Laboratory.
- Wydział Informacji KC PZPR. (1983). *List pasterski biskupów katolickich USA na temat wojny i pokoju*. Warszawa.